

Ewelina Maria Kostrzewska

(Uniwersytet Łódzki, Polska)

ORCID: 000-0001-8790-5619

**Być mężczyzną w rodzinie, czyli drogi i bezdroża
ojcostwa. Agata Barzycka-Paździor, *Ojcostwo w drugiej
połowie XIX i na początku XX wieku. Szkice z dziejów
rodziny galicyjskiej*, Towarzystwo Autorów i Wydawców
Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2019**

W piśmiennictwie historycznym o podjęciu tematu i analiz badawczych decydują różne inspiracje. Autorka przedstawianej książki znalazła je w archiwalnej fotografii galicyjskiego ojca na czworakach *ujeżdżanego* przez dwoje dzieci asekurowanych przez matkę i żonę. Zamieszczona na okładce odsłania prywatność rodziny, jednocześnie zmienia czarne klisze dziewiętnastowiecznego modelu *pater familias* utrwalonego w wyobrażeniach zarówno epoki, jak i współczesnych czytelników. Intryguje, co Autorka wyjaśnia już na wstępie swoją wyjątkowością, przełamaniem konwencji galicyjskich fotografii rodzinnych z patriarchalną pozycją ojca.

Nie jest to więc książka o ówczesnych koszmarach dzieciństwa. Z pewnością wpisuje się w nowoczesne ujęcia badawcze problematyki ojcostwa oraz rozwijającą się w naukach historycznych subdyscyplinę „historii życia”, jego rozpoznania z oddolnej perspektywy losu zwykłego człowieka w całej gamie różnorodności. Można powiedzieć, że tak widziana historia odchodzi od francuskiej szkoły „Annales” rozpatrywania dziejów społecznych z perspektywy masowych zjawisk i grup, wewnątrz których nie było żywiołowości czy racjonalnych wyborów. Zejście do problemów rodziny i mężczyzn wprowadza galicyjskich ojców do wydawniczej serii „Historia Życia” pod redakcją Krzysztofa Zamorskiego, jednocześnie promotora rozprawy doktorskiej Agaty Barzyckiej-Paździor, której książka jest udoskonaloną wersją. Autorka ma ponad dziesięcioletni staż redaktorki w krakowskim zakładzie Polskiego Słownika

Biograficznego Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, na którego łamach opublikowała wiele biogramów postaci z XIX i XX w. Ponadto była stypendystką Funduszu im. Florentyny Kogutowskiej, przeznaczonego dla wsparcia zainteresowań naukowych doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego¹.

Swoją monografię oparła na dostosowanych do badań o charakterze jakościowym różnorodnych typach źródeł. Dokonując ich wyboru i selekcji, co uzasadnia we wstępie, po żmudnych poszukiwaniach wykorzystwała materiały zgromadzone w krakowskich archiwach i bibliotekach. Poza źródłami rękopiśmienniczymi, głównie korespondencją i dziennikami, analizie poddała liczne poradniki, kalendarze, literaturę pedagogiczną oraz kodeksy obyczajowe². Ważna dla pracy okazała się kwerenda prasowa, wiadomości zebrane z publikowanych pamiętników, a także źródła normatywne oraz ikonograficzne.

Wszystko w tej książce zgrabnie się układa. Autorka, wprowadzając do niej historię rodziny galicyjskiej w drugiej połowie XIX i na początku XX w., ojcostwo zdefiniowała jako „zagadnienie dotyczące roli i miejsca mężczyzny w życiu rodzinnym”³. W ten sposób pod wspólnym mianownikiem zgromadziła kwestie rodziny ze znakiem instytucji społecznej, mężczyzny i męskości, małżeństwa, dziecka i dzieciństwa widzianych również z perspektywy codzienności. Ze znaczącym rozeznaniem w dorobku polskiej i zachodniej humanistyki związanej z tematyką ojcostwa twórczo wykorzystwała literaturę przedmiotu, która stanowi teoretyczną ramę interpretacji źródeł oraz rozważań wokół roli ojca w rodzinie.

Praca badawcza Agaty Barzyckiej-Paździor ma w gruncie rzeczy charakter interdyscyplinarny. Monograficzne studium historyczne zawiera zagadnienia związane z pedagogiką, socjologią, prawem, psychologią, kulturoznawstwem i ciągle dyskutowaną kwestią płci kulturowo-społecznej⁴. Zaadoptowana do badań historycznych, do niedawna dotyczyła głównie problematyki kobiet, a w ostatnim czasie coraz częściej także mężczyzn w różnych kontekstach i przestrzeniach badawczych⁵. Autorka monografii przygląda się tym dysku-

¹ https://bip.uj.edu.pl/documents/1384597/48473217/uchw_nr_3_2005.pdf/ae054009-8f7a-4041-910d-88a931dec6b6.

² J. Szymczak-Hoff, *Drukowane kodeksy obyczajowe na ziemiach polskich w XIX wieku. Studium źródłoznawcze*, Rzeszów 1982.

³ A. Barzycka-Paździor, *Ojcostwo w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Szkice z dziejów rodziny galicyjskiej*, Kraków 2019, s. 7.

⁴ Płeć w badaniach historycznych postrzega się jako kategorię współkształtującą społeczeństwo, model opisu jego życia. J. Górny, *Historia kobieca, czy historia płci? Badania Karin Hausen nad dziejami porządku płci*, „Porównania” 2011, t. 8, nr 8, s. 67.

⁵ Badania historii idei męskości i ojcostwa rozpoczęły się w humanistyce zachodniej w końcu XX w. Zob. np. L. Zoja, *The Father: Historical, Psychological and Cultural Perspectives*, Philadelphia 2001. Jedną z najnowszych prac dotyczących kwestii męskości w polskiej humanistyce stanowi zbiór studiów literaturoznawczych: *(Nie)męskość w tekstach kultury XIX–XXI wieku*, red. B. Zwolińska, K.M. Tomala, Gdańsk 2019.

sjom i propozycjom, żeby już we wstępie dojść do wniosku, że „Współcześnie wzrost zainteresowania ojcostwem w różnorodnych obszarach humanistyki sprzyja podejmowaniu tego tematu, ale problem nadal wymaga wielokierunkowych i interdyscyplinarnych badań”⁶. Podejmując to zadanie, ramy terytorialne swoich rozważań ograniczyła do Galicji Zachodniej, mieszkańców miast i miasteczek z warstw wyższych i średnich. Przekonująco brzmią przy tym argumenty Autorki przemawiające za taką decyzją podjętą zarówno ze względu na specyfikę źródeł, jak i galicyjską rzeczywistość omawianego okresu historycznego. Jego cechy szczególne definiowały społeczne metamorfozy, kształtowanie się nowych środowisk z nowoczesnym systemem wartości: burżuazji, inteligencji, ziemiaństwa o pochodzeniu szlacheckim. Znaczna mobilność i płynność układów społecznych rzutowała na styl życia rodzin, co jak wynika z badań A. Barzyckiej-Paździor utrudnia jednoznaczność ich klasyfikacji i przypisanie określonego modelu ojcostwa. Co więcej, napływ po roku 1864 do Krakowa z Galicji, Królestwa Polskiego i Kresów rodzin szlacheckich i – jak podkreśla Autorka – ich wtapienie się w miejską przestrzeń oznaczało przejmowanie ziemiańskich wzorców kultury⁷.

Tak więc zakres merytoryczny, chronologiczny i terytorialny książki odpowiada i galicyjskiej rzeczywistości, i zainteresowaniom oraz pomysłom Autorki trafnym tym bardziej, że wyznacznik zachodniogaliczyjskości dotyczy ruchliwości społecznej, miejsca czasowego zamieszkiwania rodzin. Ciągłość i trwałość, ukazanie zmian i ewolucji modeli ojcostwa umożliwia wykorzystana w analizach kategoria pokolenia, która pozwala na wycieczki do początków XIX w. Może tylko warto zwrócić uwagę na fakt, że w tytule książki rodzinna geografia – zniknęła.

Gdy wniknąć w analizy i charakter omawianej publikacji, to ojcostwo widoczne jest przede wszystkim z perspektywy kultury, obyczaju, życia codziennego, którego styl wyznaczała aspirująca do ziemiańskich wzorców inteligencja. Stanowi ona też oś zainteresowań i rozważań Autorki. W wielu punktach książki przedstawia rodziny reprezentowane przez mężczyzn – mężów i ojców znanych w świecie nauki, kultury, sztuki, polityki. Czytelnicy mogą więc poznać problemy ojcostwa w domach np. Estreicherów, Kossaków, Rydlów, Matejków⁸, ale też Dzieduszyckich, Popielów czy Moszyńskich⁹. Obok nich

⁶ A. Barzycka-Paździor, *Ojcostwo...*, s. 17.

⁷ E.M. Kostrzewska, *Rodzina ziemiańska [w:] Rodzina i jej gospodarstwo na ziemiach polskich w geografii europejskich struktur rodzinnych do połowy XX wieku*, red. P. Guzowski i C. Kukła, Białystok 2019, s. 265–314.

⁸ Por. M. Kłak-Ambrożkiewicz, *Kraj lat dziecińczych. Matejkowie [w:] Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. V: *Świat dziecka*, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2016, s. 199–212.

⁹ P. Biliński, *Moszyńscy. Studium z dziejów łoniowskiej linii rodu w XIX wieku*, Kraków 2006.

pojawiają się ojcowie z rodzin niejako transparentnych, rozpoznawani w bezpośrednich zapiskach lub obserwacjach i relacjach aktorek czy aktorów pierwszego planu. Powstający w ten sposób kalejdoskop postaci i powiązań w znacznej mierze stanowi o wartości książki. Autorka dobitnie jednak dowodzi, że w odtwarzaniu obrazu ojcostwa należy wyjść poza krąg rodziny, przyjrzeć się światu wartości i zadań wyznaczanych mężczyznom w społeczeństwie. W tym kontekście przedstawiając konkretne rodziny, przyjmuje optykę studium przypadku, co umożliwi czytelnikowi książki wyrobienie sobie poglądu na to, jak złożony, żywy, wielobarwny był obraz galicyjskich rodzin i ojców w przestrzeni prywatno-publicznej.

To niewątpliwy atut książki wzmocniony dostrzeganiem przez Autorkę zjawisk transformacji demograficznej: spadku umieralności rodzących kobiet i niemowląt przy równoczesnym ograniczaniu płodności, czyli liczby urodzeń¹⁰. Bez tych aspektów charakterystyka zachodniogalicyjskiej rodziny i ojcostwa byłaby niepełna.

W poświęconej im książce A. Barzycka-Paździor zrealizowała autorski projekt podziału na cztery rozdziały, które wzajemnie się uzupełniając, jednocześnie stanowią odrębne szkice, a te można czytać w dowolnej kolejności. To ciekawa konstrukcja, zgodna z tytułem książki, która wciąga czytelnika.

W rozdziale pierwszym znajdujemy obraz mężczyzny w etapie od dzieciństwa do ojcostwa, a punktem wyjścia jest męskość i płeć. Kategoria ta wyznaczała porządek społeczny według tradycyjnej reguły: obecności kobiet na scenie prywatnej i mężczyzn na publicznej. Tak uproszczony obraz Autorka narusza, wprowadza niuanse widoczne w świetle analizowanych i szczególnie ożywionych w 2. połowie XIX w. naukowych dyskusji nad istotą płci. Podkreśla znaczenie teorii Zygmunta Freuda dla gloryfikacji ojcostwa oraz utrwalenia patriarchalnego modelu rodziny. Wzmiankuje o mizoginizmie i ruchu emancypacji kobiet, który również znajdował sojuszników, z przekonaniem, że równouprawnienie musi rozpocząć się w rodzinie z właściwym dla tego zadania przygotowaniem zestawu cech męskości i mężczyzny. Agata Barzycka-Paździor kwestie męskości przedstawia w świetle wyobrażeń epoki¹¹. Ukazuje spis stereotypów i wzorów, często stawianych w kontrze do kobiecości. I tak męskość wyrażać się miała m.in. wyższością w prokreacji, energią, intelektem, honorem. Prawdziwy mężczyzna miał też reprezentować typ Polaka-patrioty

¹⁰ K. Zamorski, *Zasadnicze linie przemian demograficznych Galicji w drugiej połowie XIX i na początku XX w.* [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 2: *Spółczesność i gospodarka*, red. J. Chłopecki, H. Madurowicz-Urbańska, Rzeszów 1995, s. 95–110; R. Poniak, *Rodzina miejska* [w:] *Rodzina i jej gospodarstwo...*, s. 316–321.

¹¹ Więcej zob. *Stereotypy i wzorce męskości w różnych kulturach świata*, red. B. Płonka-Syroka, Warszawa 2008.

i obywatela. Był to wspólny mianownik zróżnicowanych propozycji męskości. Polaryzacja ta w badawczej praktyce, co Autorka podkreśla, oznacza trudności w ustaleniu uniwersalnych norm. W ślad za tym stawia tezę: „Uproszczeniem jest sprowadzanie kanonu męskości do osadzania go w ideologii romantycznej lub pozytywistycznej”¹². Przyjmując optykę zróżnicowania i ewolucji, wskazuje przedwojenny jej finał w postaci urzędnika – mężczyzny wysportowanego i zadbanego. W każdym razie poza cechami osobowymi miał posiadać zewnętrzne atrybuty swojej płci. Wątek męskiej urody, kosmetyki, mody jest w książce jednym z ciekawszych i dodajmy, słabo dotąd rozpoznanym w literaturze przedmiotu.

Zanim mężczyzna wszedł w etap ojcostwa, przechodził fazę kandydata na męża i ojca. Agata Barzycka-Paździor rozważa i tę problematykę. Zestawia cechy kandydatów idealnych, zwraca uwagę na konteksty obyczajowe, odwołuje się do indywidualnych doświadczeń w rodzinach. Zdaniem Autorki należało też rozpoznać kwestie przygotowania w nich chłopców do odgrywania przyszłych ról ojcowskich. W szczególności podkreśla, że krytyka w tej mierze i propozycje nowego modelu wychowania wskazywane w różnych środowiskach społecznych najpełniej ujawniły się w literaturze pedagogicznej¹³. Omawiając teorie i warianty pedagogiki ojcostwa, udowadnia, że przygotowanie do niego przesunęło się z prywatności rodziny w sferę publiczną, a starokawalerstwo okazywało się problemem społecznym.

Szczególnie interesujące w książce A. Barzyckiej-Paździor jest naszkicowanie ram prawnych funkcjonowania rodziny galicyjskiej. Ten problem podjęty w rozdziale drugim dotyczy zarówno spraw legislacyjnych, jak i zmiany zakresu władzy ojcowskiej, co w istocie rzeczy zmierzało do ograniczenia męskich prerogatyw. Ten ogólny trend uszczegóławia przywoływaniem kolejnych zapisów prawnych regulujących stosunki rodzinne. Dodać można, że w ten sposób uwidacznia się teza, że w skali zaborów Galicja wyposażona została w najbardziej nowoczesne prawo rodzinne¹⁴. Na marginesie uwag Autorki warto wspomnieć, że pierwsze w tej mierze kodyfikacje dotyczyły Galicji Zachodniej, a zebrane doświadczenia zostały wykorzystane w ogólnoaustriackim kodeksie z 1811 r. Kodeks obowiązywał również w Galicji w całym wieku

¹² A. Barzycka-Paździor, *Ojcostwo...*, s. 32.

¹³ Por. A. Kliś, R. Ślęczka, *Galicyjscy pedagodzy o roli ojca w wychowaniu* [w:] *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie – ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej. Od średniowiecza do początku XX wieku*, t. II, red. K. Kabacińska i K. Ratajczak, Poznań 2010, s. 183–192. Por. też *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 7: *Studium z dziejów pedagogiki galicyjskiej*, red. W. Szulakiewicz, W. Sreedyński, Rzeszów 1995.

¹⁴ Więcej o specyfice austriackiego prawa rodzinnego znaleźć można w najnowszej syntezie historii rodziny: P. Fiedorczyk, *Rozwój prawa rodzinnego na ziemiach polskich* [w:] *Rodzina i jej gospodarstwo...*, s. 226.

XIX. Autorka odwołuje się do zawartych w nim przepisów o prawie małżeńskim, o stosunkach rodziców i dzieci oraz o prawie opiekuńczym. Zwraca przy tym uwagę na problem ingerencji państwa w funkcjonowanie rodziny, gdzie z jednej strony zachowana była dominująca pozycja mężczyzny, z drugiej w patriarchalnych układach rysowały się już pęknięcia. Agata Barzycka-Paździor zatrzymuje się nad tymi zjawiskami, szuka odpowiedzi na pytania o ich przyczyny i konsekwencje.

Przedstawiane w sposób czytelny interpretacje prawa rozpoczyna od początku drogi do ojcostwa, czyli zawarcia związku małżeńskiego, z tradycją kompatybilności władzy mężowskiej i ojcowskiej. Dzieli się refleksjami wokół mitu Matki-Polki, zauważa jego reperkusje w modelu galicyjskiej rodziny, w której pierwszym punktem ingerencji państwa było małżeńskie prawo osobowe i ważny w nim sygnał paternalizmu mężczyzn. Przypomniane nam przez Autorkę ograniczenie aktywności kobiet do przestrzeni domu i obowiązków patriotycznych w gruncie rzeczy dostawało prawną sankcję państwa w zapisie o ustanowieniu męża prawnym przedstawicielem żony, która zobowiązywał się utrzymywać. Jednocześnie austriackie prawo wprowadzało do relacji małżeńskich elementy partnerstwa poprzez rodzicielską współodpowiedzialność za wychowanie dzieci. Coraz wyraźniej otaczane opieką państwa, zdaniem A. Barzyckiej-Paździor zyskiwały status obywatelski. W tej mierze sporządziła rodzaj rejestru ustaw i rozporządzeń, który otwiera postanowienie o obowiązku opieki nad dziećmi z katalogiem ojcowskich zobowiązań finansowych. Poznajemy też szczegółowo opisane aspekty władzy ojcowskiej i przejawy jej utraty z ingerencją państwa. Przynajmniej przede wszystkim dawało to gwarancję ochrony przed nadużywaniem władzy ojcowskiej i kar domowych. Nie mniej ważne było wtargnięcie państwa do rodziny drogą szkoły obowiązkowej i publicznej, co oznaczało wydobycie sfery kształcenia dzieci spod ojcowskiej supremacji i kontroli. Ograniczał je również znajdujący w książce cały pakiet spraw związanych z przestępczością oraz resocjalizacją młodocianych, przesuwanych z przestrzeni prywatnej pod opiekę państwa. Autorka z tej perspektywy widzi też temat zatrudniania nieletnich, a także ochrony praw matki i dzieci nieślubnych. Szczególnie podkreśla przy tym kwestię emancypacji i zauważa, że prasa kobieca o takim profilu podejmowała problemy ojcostwa¹⁵. Galicyjskie emancypantki na czele z Marią Turzymą władzę ojcowską utożsamiały z uprzywilejowaną pozycją ekonomiczną mężczyzny; postulowały wspólnotę rodzicielską i pełne

¹⁵ Problem ten szczególnie w kontekście nieco innym, bo współczesnych rozważań badawczych, mógłby stanowić ciekawy punkt wyjścia do dalszych dyskusji. Por. K. Dormus, *Wizerunek mężczyzny w galicyjskiej prasie kobiecej (1826–1918)* [w:] *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie...*, s. 183–198.

równouprawnienie w tej mierze¹⁶. Jednocześnie Autorka omawianej monografii wyważa w tej kwestii opinie i wskazuje, że tracący władzę ojcowie pozostawali głową rodziny.

Niezwykle interesująco brzmią na kartach książki debaty o ojcu i władzy prowadzone w różniących się światopoglądowo środowiskach społecznych i politycznych. Zdaniem A. Barzyckiej-Paździor stanowiły one odbicie obyczajowych, ale chyba i społecznych prądów liberalizacji władzy ojcowskiej z kontrofensywą obrońców jej patriarchalnych prerogatyw.

Najbardziej istotny wkład A. Barzyckiej-Paździor do badań nad ojcostwem i rodziną stanowi konfrontacja wszystkich wcześniej poruszanych zagadnień z praktyką ich przenoszenia do realiów życia. Analizowane w różnych kontekstach, znalazły miejsce w dalszej części książki, w której rozdział trzeci dotyczy ojcostwa jako segmentu funkcjonowania rodziny w świetle egodokumentów, a czwarty spraw ojcowskiej codzienności.

Autorka w części trzeciej swojej książki rekonstruuje typy ojcostwa, w czym wychodzi od tradycji staropolskiej, która pozostawiła wzór *pater familias*. Przenoszony przez epoki, w drugiej połowie XIX w. wpadał już w mozaikę modelowych ojców, a Autorka słusznie dystansuje się wobec ścisłych kategoryzacji. Z taką dyrektywą wyznacza własne kryteria typologii ojcostwa: zaangażowania w sprawy rodziny i wychowania, metod wychowawczych, stosunku do kary, przejawów patologii. Według tych zasad dokonuje klasyfikacji i charakteryzuje typy ojców wydobyte z prywatnych relacji i konkretnych przykładów. Miejsce pierwsze zajmuje tradycjonalista, który pozostawał niekwestionowaną głową rodziny, autorytet opierał na posłuszeństwie, nie ekspozował uczuć ojcowskich, a całość relacji rodzicielskich podbudowana była zarówno strachem, jak i szacunkiem. Typ drugi w interpretacji Autorki książki uosabiał ojciec nieobecny, wprowadzony w kalejdoskop postaw: od priorytetu obowiązków zawodowych i publicznych ze skutkiem domowej nieobecności, przez różne w tej mierze kompromisy podziału czasu własnego i obowiązków rodzicielskich do świadomej autoizolacji w sprawach rodzinnych, pozostawianych do dyspozycji żony i matki. W tym typie ojcostwa wersją szczególną była surowość kar domowych powiązanych z emocjonalną więzią ojca i dzieci, a także rodzaj patologii ujawniającej się w obyczajowym i społecznym problemie męskiego alkoholizmu. Autorka zauważa też ojców nieobecnych w narodowym kontekście konspiracji i politycznych represji.

Znaki nowych czasów i przewartościowań znajdujemy w typie ojcostwa partnerskiego i liberalnego, co najczęściej pozostawało spójne z takim też cha-

¹⁶ E. Barnaś-Baran, *Maria Turzyma (ok. 1860–1922) – w służbie rodzinie i narodowi* [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 24: *Kobieta w Galicji. Nowoczesność i tradycja*, red. J. Kamińska-Kwak, S. Kozak, D. Opaliński, Rzeszów 2016, s. 282–295.

rakterem relacji małżeńskich. Ojcowie liberalni unikali wobec dzieci dystansu. Zawodową nieobecność rekompensowali oddawaniem im czasu wolnego, dzięki reformie obyczajów mogli wręcz manifestować ojcowskie uczucia, rygor przełamywać partnerstwem.

Katalog typów ojcostwa A. Barzycka-Paździor uzupełnia analizą osobnego problemu rodzin dotkniętych śmiercią jednego z małżonków. Rozważa ją z podwójnej perspektywy: wdowca i śmierci ojca z wspólnym mianownikiem luk i zaburzeń w funkcjonowaniu rodzin, co pozwala czytelnikom na zauważenie w nich roli i znaczenia ojcostwa. Ten autorski zamysł koresponduje z zamknięciem rozdziału, w którym pojawia się kolejny problem – szacunku wobec ojca we wzajemnych relacjach rodziców i dzieci. Relacje te są obecne, co zrozumiałe, na każdej niemal stronie omawianej monografii, przedstawiane w konkretnych rodzinach nabierają, warto to zauważyć, wymiaru personalnego.

Jak wynika z książki Agaty Barzyckiej-Paździor, w galicyjskich rodzinach to, co indywidualne, współbrzmiało z tym, co obyczajowo oraz społecznie ustalone i ponadjednostkowe. Z takiej perspektywy można czytać ostatnią, czwartą część książki dotyczącą zagadnień ojcostwa w życiu codziennym. Autorka omawia je w wielu aspektach, zaczynając od ojcowskich oczekiwań na narodziny dziecka aż do jego przejścia w dorosłość. Stawia przy tym istotną na tle historiografii tezę, że w tym procesie nie było etapu ojcostwa „uśpionego”, ale w różnym stopniu trwało w całym okresie ojcowskiego życia. Przedstawia w tej mierze liczne opinie i przykłady ojców przyszłych i aktywnych od najwcześniejszego dzieciństwa synów i córek. Jak w wielu poprzednich analizach, nie generalizuje takich postaw, jednak wyraźnie je podkreśla. Co istotne, wyodrębnia i charakteryzuje zarówno kolejne etapy ojcostwa, jak i przestrzenie jego realizacji w rodzinnej codzienności. W tym kontekście podważa dotychczasowe porównania macierzyństwa i ojcostwa z racji odmiennych płaszczyzn zaangażowania w wychowanie dzieci.

Autorka omawianej książki, zatrzymując się na etapie niemowlęctwa, znajduje ojców obecnych przy porodach czy zainteresowanych opieką nad noworodkiem, ale zauważa, że były to sytuacje incydentalne. Okres niemowlęctwa to w optyce A. Barzyckiej-Paździor kompleks problemów w zakresie organizacji chrzcin, nadawania dzieciom imienia, ochrony zdrowia matki i dziecka, zatrudniania miejskich akuszek czy prywatnych opiekunek. Wczesne dzieciństwo aktywizowało ojców, ale głębiej ich wciągało w późniejszym etapie, co Autorka zestawia w licznych przejawach i opisach ojcowskiego zaangażowania od dostarczania dzieciom zabawek, udziału w ich zabawach poprzez organizowanie czasu wolnego i kwestie edukacji, do kształtowania postaw ideowych oraz światopoglądowych. Zwraca przy tym uwagę na odrębne podejście do wychowania i kształcenia synów oraz córek, czym dopełnia zróżnicowane typy ojcostwa.

Synów bowiem zgodnie przygotowywano do życia w świecie publicznym, córki w rodzinno-prywatnym. Ostateczne decyzje w tej mierze podejmował ojciec, a Autorka książki przy tej okazji podejmuje problem konfliktów ojca z dziećmi co do wyboru kierunku kształcenia, pracy zawodowej syna czy zamążpójścia córki. Przygotowanie do małżeństwa stawiało na porządku dziennym kwestię edukacji seksualnej, co także nie uszło uwadze Autorki. Sprawy matrymonialnych planów przedstawiła z ciekawej perspektywy reprezentacyjnych obowiązków ojca jako głowy rodziny.

Swoje analizy codzienności ojcostwa poszerza o patriotyczne i religijne wychowanie dzieci, czemu poświęca specjalną uwagę i przełamuje w tej mierze swoisty monopol Matki-Polki. Z ojcowskim wychowaniem wpajania dzieciom przywiązania do tradycji narodowych i katolicyzmu A. Barzycka-Paździor zespoliła wątek szacunku do ojca i jego błogosławieństwa jako religijnego symbolu i przejawu autorytetu w rodzinie. Wskazując szerokie spectrum ich obowiązków, stwierdza, że nie można deprecjonować dziewiętnastowiecznego ojcostwa z racji braku zaangażowania w codzienność rodziny. Ten punkt rozważań to również wkład Autorki książki do wciąż aktualnych badań życia codziennego w Galicji¹⁷.

Ogólnie rzecz biorąc, Agata Barzycka-Paździor do stale rosnącego zasobu wiedzy o historii mężczyzn i męskości dodała obraz ojcostwa w galicyjskiej rodzinie. Swoją książką otwiera nowy punkt w jej badaniach, chociaż może zabrakło mocniejszych akcentów zachodniogalicyskiej specyfiki. W gruncie rzeczy największą zasługą Autorki jest nie tylko podjęcie zaniedbanej dotąd tematyki, ale wskazanie całej złożoności problemów składających się na miejsce w rodzinie mężczyzny i ojca. Co więcej, inspiruje i przypomina nierozpoznane dotąd historie życia w szerokiej przestrzeni społeczeństwa i kultury.

¹⁷ J. Hoff, *Badania nad życiem codziennym w Galicji w historiografii polskiej po drugiej wojnie światowej* [w:] *Polska w XIX i XX wieku – społeczeństwo i gospodarstwa*, red. W. Caban, M.M. Markowski, J. Muszyńska, M. Przeniosło, Kielce 2013, s. 235–241.